

Sygn. akt I C 531/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Emilia Racięcka

Protokolant: stażysta Michał Warchoń

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2017 roku w Łodzi

sprawy z powództwa U. M.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwoty:

a. 19.500 (dziewiętnaście tysięcy pięćset) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od:

- kwoty 6.586,98 złotych (sześć tysięcy pięćset osiemdziesiąt sześć 98/100 od dnia 23 maja 2015 roku, z tym że od 1 stycznia 2016 roku należą się odsetki ustawowe za opóźnienie ;

- kwoty 12.913,02 złotych (dwanaście tysięcy dziewięćset trzynaście 2/100) od dnia 10 czerwca 2017 roku i są to odsetki ustawowe za opóźnienie;

b. 3.350 złotych (trzy tysiące trzysta pięćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów leczenia i opieki z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 50 złotych (pięćdziesiąt) od dnia 23 maja 2015 roku, z tym że od 1 stycznia 2016 roku należą się odsetki ustawowe za opóźnienie;

- 270 złotych (dwieście siedemdziesiąt) od dnia 23 maja 2015 roku, z tym że od 1 stycznia 2016 roku należą się odsetki ustawowe za opóźnienie;

- 3.030 złotych (trzy tysiące trzydzieści) od dnia 10 czerwca 2017 roku i są to odsetki ustawowe za opóźnienie;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od powoda na rzecz powódki kwotę 2.147 (dwa tysiące sto czterdzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. zwraca powódce kwotę 5 złotych (pięć) tytułem niewykorzystanej zaliczki (dowód wpłaty 2411 151307);

5. obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwoty 1.274,42 złote (tysiąc dwieście siedemdziesiąt cztery 42/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 531/15

# UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 7 lipca 2015 roku powódka U. M., reprezentowana przez fachowego pełnomocnika w osobie adwokata, skierowanym przeciwko (...) S.A. w S., wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 7.500 złotych (643,02 tytułem zakupu leków, 270 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki i 6.586,98 złotych tytułem zadośćuczynienia) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty i o zwrot kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 8 września 2014 roku powódka wpadła w ubytek w chodniku przy ulicy (...) w Ł., upadła i doznała urazu ręki.

W dacie zdarzenia teren oddany był w zarząd firmie (...) z Ł., który posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie.

/pozew k. 2-3/

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazano, że strona pozwana kwestionuje powództwo co do wysokości, a roszczenia powódki są wygórowane i nieudowodnione.

/odpowieź na pozew k. 45-48/

Pismem z dnia 1 czerwca 2017 roku (data wpływu) strona powodowa rozszerzyła powództwo i ostatecznie dochodziła zapłaty kwoty 22.850 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 stycznia 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

Na dochodzoną kwotę składają się: koszt zakupu leków 50 złotych, pomoc osób trzecich 3.300 złotych, 19.500 złotych tytułem zadośćuczynienia.

/pismo k. 112-112 odwrót/

Pismo doręczono pozwanemu w dniu 09 czerwca 2017 roku. /k.114/

Do zamknięcia rozprawy strony pozostały przy swoich stanowiskach.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Do wypadku doszło na ulicy (...) w Ł.. Powódka szła chodnikiem . Wpadła w dziurę. Doznała urazu reki prawej.

Powódce założono gips, bo 2 palce prawej ręki były złamane wskutek upadku. Dolegliwości bólowe były ogromne. Całą ręką spuchła, była sina. Powódka nosiła opatrunek gipsowy przez 6 tygodni. Brała leki przeciwbólowe.

Powódka mieszka sama, a po wypadku musiała do niej przyjeżdżać córka, żeby posprzątać, ugotować, pomóc w umyciu się, zrobieniu prania. Powódka nie mogła się nawet sama ubrać. Córka przyjeżdżała do powódki co najmniej 4 razy w tygodniu na 2 godziny, w czasie gdy powódka nosiła gips – przez 6 tygodni. Jak córka nie przyjeżdżała, to powódce pomagała sąsiadka K. S.. Ona robiła też zakupy dla powódki. Codziennie wchodziła na górę- pomagała na pewno co najmniej godzinę dziennie w te dni jak powódkę odwiedzała córka. Jeśli córki nie było to przychodziła częściej.

Po zdjęciu gipsu córka powódki przychodziła rzadziej, natomiast sąsiadka właściwie kilka razy dziennie odwiedzała powódkę i robiła co trzeba. Przez okres trwania rehabilitacji, od października do stycznia 2015 roku powódka potrzebowała nadal pomocy przez 3h dziennie.

Od stycznia 2015 córka powódki nosi zakupy, bo powódka mieszka na 3 piętrze bez windy, pomaga powódce przy cięższych pracach domowych.

Po zdjęciu gipsu ręka była spuchnięta, a palce sztywne. Powódce przez kolejne 2 miesiące pomagała córka. Powódka korzystała z rehabilitacji od października 2014 roku do maja 2015 roku, potem miała 3 miesiące przerwy i następnie była przez 6 tygodni na dziennym oddziale rehabilitacyjnym w szpitalu. Po zakończeniu tej rehabilitacji stwierdzono, że nie udało się zlikwidować przykurczu palców. Powódka nadal się rehabilituje.

Palce powódki nadal są sztywne, ręka puchnie przy zmianach pogody, palce i ręka boją.

Powódka jest praworęczna. Przed wypadkiem była całkowicie zdrowa. Teraz ma trudności z trzymaniem przedmiotów, przeszkadza jej to w przygotowywaniu posiłków, praniu, pisaniu. Powódka nie może też jeździć na rowerze. Przed wypadkiem jeździła na nartach, grała z wnukiem w piłkę, a teraz się boi.

Palce prawej ręki są zdeformowane. Powódka zawsze lubiła nosić biżuterię i pierścionki, których teraz na prawą rękę założyć nie może.

Niedowład ręki nadal się utrzymuje.

Przez 6 tygodni jak miałam gips to córka pomagała mi co najmniej 2h dziennie i przychodziła też sąsiadka co najmniej na godzinę, W najgorszym okresie na leki przeciwbólowe wydawałam około 50 złotych miesięcznie. W chwili obecnej mam kolejne zlecenie na rehabilitację, czekam na wizytę u rehabilitanta.

/zeznania świadka k. 75, przesłuchanie powódki protokół elektroniczny z rozprawy z dnia 26 czerwca 2017 k. 121 roku w związku z k. 73-74, skierowanie k.119/

Powódka poniosła koszty badań i zakupu leków na kwotę 643,02 złotych.

/faktury k. 27-28/

Z punktu widzenia ortopedycznego w wyniku wypadku z dnia 8 września 2014 roku powódka doznała złamania śródstawowego (stawy międzypaliczkowe bliższe) palców IV i V ręki prawej.

Leczenie powódki polegało na unieruchomieniu palców w opatrunku gipsowym przez okres 6 tygodni. Po zdjęciu gipsu wdrożono leczenie usprawniające. Powódka nie wymagała leczenia farmakologicznego za wyjątkiem okazjonalnego stosowania leków przeciwbólowych w pierwszym okresie po wypadku. Łączny uzasadniony koszt zakupu leków wyniósł 50 złotych.

Trwały uszczerbek na zdrowiu związany z urazem palców IV i V ręki prawej wynosi 8%

(Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku wg pkt 141 b)

Po wypadku powódka wymagała pomocy innych osób w wykonywaniu czynności życia codziennego w wymiarze około 2 godzin dziennie przez okres 6 tygodni.

Leczenie powódki zakończyło się, a stan ortopedyczny jest utrwalony.

/opinia biegłego ortopedy k. 80-81, opinia uzupełniająca k. 93, dokumentacja medyczna k. 7-26, 62-65/

Z punktu widzenia rehabilitacji medycznej złamania przestawowe palców IV i V wygoiły się ze znacznymi przykurczami stawowymi, które wymagały bezpośrednio po zdjęciu gipsu, włączenia fizjoterapii polegającej na rozluźnianiu tkanek zabiegami fizykalnymi (masaż wirowy, sollux), intensywnych ćwiczeń biernych redresyjnych, terapii manualnej przywracającej ślizg stawowy, ćwiczeń czynnych przyrządowych i manipulacyjnych oraz stosowania zabiegów przeciwbólowych (krio, pole magnetyczne niskiej częstotliwości, laser).

Leczenie ortopedyczne powódki zakończyło się 28 stycznia 2015 roku. Rehabilitację kontynuowano cyklicznie do 13 marca 2015 roku przy zastosowaniu środków przeciwbólowych. Wskazaniem do rehabilitacji we wrześniu 2015 roku były także przewlekłe dolegliwości bólowe ręki prawej.

Z punktu widzenia rehabilitacji medycznej powódka wymagała pomocy osób trzecich przez 6 tygodni po 3 godziny dziennie, a po zdjęciu gipsu w wymiarze 1 godziny do końca stycznia 2015 roku.

Powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości łącznej wysokości 8% (przy zastosowaniu tego samego punktu co biegły ortopeda).

Stan przedmiotowy i czynnościowy ręki prawej powódki nie rokuje poprawy. Występujące dolegliwości bólowe w okresie ich trwania, mogą być łagodzone zabiegami fizykoterapeutycznymi przeprowadzanymi odpłatnie, ze względu na limity finansowe placówek rehabilitacyjnych ograniczających dostępność do świadczeń pilnych w przypadkach dysfunkcji utrwalonych. Cykl fizykoterapii w Poradniach Rehabilitacji NZOZ kosztuje 150-200 złotych.

Powódka powinna codziennie wykonywać ćwiczenia czynne ręki prawej celem utrzymania osiągniętego zakresu ruchomości palców IV i V oraz wskazane jest raz w roku przeprowadzanie ambulatoryjnej, refundowanej przez NFZ, terapii zwalniającej rozwój stawowych zmian zwyrodnieniowych.

/opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej k. 97-101, dokumentacja medyczna k. 7-26, 62-65/

Wezwaniem do zapłaty z dnia 7 stycznia 2015 roku powódka żądała wypłaty na swoją rzecz kwoty 7.500 złotych tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia, bez bliższego sprecyzowania jakich kwot żąda z jakiego tytułu.

/wezwanie do zapłaty k. 116/

Decyzją z dnia 22 maja 2015 roku pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 4.500 złotych.

/decyzja k. 32/

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie Sąd poczynił na podstawie złożonych dokumentów, zeznań świadka, dowodu z opinii biegłych i przesłuchania powódki. Jeśli idzie o opinie biegłych, to tylko opinia ortopedy wymagała uzupełnienia na skutek zastrzeżeń podniesionych przez pełnomocnika powódki. W opinii uzupełniającej biegły ostatecznie wyjaśnił i wskazał podstawę ustalonego uszczerbku na zdrowiu powódki. Po złożeniu przedmiotowych wyjaśnień opinia biegłego nie budziła już dalszych wątpliwości.

Ostatecznie wnioski biegłych Sąd przyjął za własne ustalenia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych (szkody niemajątkowej), oczywiście w takim zakresie, w jakim taka rekompensata, ze względu na szczególny charakter tych dóbr, jest możliwa za pomocą świadczeń pieniężnych. Z uwagi na swój kompensacyjny charakter zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienie. Jako odszkodowanie należne za doznaną krzywdę, a więc szkodę niemajątkową, zadośćuczynienie już ze swej istoty jest niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w szczególności należy brać pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, a także całościowy i indywidualny charakter zadośćuczynienia oraz przede wszystkim jego kompensacyjną funkcję. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia uzależnione jest od wielu okoliczności, wśród których wskazywany jest przez orzecznictwo i naukę w szczególności rozmiar uszkodzenia ciała, związane z nim oraz jego leczeniem dolegliwości fizyczne i cierpienia psychiczne, czas ich trwania i stopień intensywności, trwałość

skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, możliwości wykonywania zawodu, zaspokajania potrzeb kulturalnych itp., a nadto poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, pozbawienie możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym, konieczność korzystania z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego.

Zakres przedmiotowy zastosowania art. 445 kc obejmuje przede wszystkim przypadki naruszenia dóbr określonych w art. 444 (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia). Przepis art. 445 kc nie rozstrzyga przy tym samodzielnie o przesłankach odpowiedzialności, od których zależy podniesienie roszczeń z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego, a zatem konieczne jest w tym zakresie odwołanie się do ogólnych podstaw odpowiedzialności ex delicto.

Podstawową przesłanką domagania się zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy) wynikającej z określonych faktów, z którymi norma prawna wiąże obowiązek jej naprawienia (czynów niedozwolonych). Krzywda ta - utożsamiana z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej jednostki - musi być konsekwencją naruszenia dóbr osobistych, a nie majątkowych.

Jak stwierdzono wyżej podstawą żądania rekompensaty za doznaną krzywdę jest naruszenie dobra osobistego i wynikająca z tego faktu szkoda niemajątkowa. Pomiędzy nimi musi zaistnieć związek przyczynowy o charakterze adekwatnym, czyli szkoda musi być normalnym następstwem określonego działania, czy też zaniechania.

Odpowiedzialność za krzywdę może się opierać zarówno na zasadzie winy, ryzyka, czy słuszności, a więc na analogicznych zasadach, na jakich opiera się odpowiedzialność deliktowa.

Strona pozwana w niniejszej sprawie nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności. Nie zgadzała się natomiast z wysokością dochodzonych roszczeń, twierdząc że wysokość wypłaconych powódce świadczeń w toku postępowania likwidacyjnego jest wystarczająca.

Mając zatem na uwadze powyższe oraz treść art. 822 k.c. stanowiącego, że przez umowę odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony trzeba przyjąć, że na tle obowiązującego prawa roszczenie powódki co do zasady w stosunku do pozwanego jest uzasadnione.

W toku postępowania likwidacyjnego powódce wypłacono kwotę 4.500 złotych tytułem zadośćuczynienia. Powódka zaś w niniejszej sprawie dochodziła z tego tytułu dalszej kwoty 19.500 złotych. Sąd uznał, iż w tym zakresie powódka wykazała w całości zasadność powyższej kwoty i uwzględnił w tym zakresie w całości żądania powódki. Przyznając tę kwotę Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim tę okoliczność, iż wypadek pozostawił trwale piętno na zdrowiu powódki w postaci 8 % trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie ortopedycznym oraz w zakresie rehabilitacji medycznej. A zatem już stale powódka w dalszym życiu znosić będzie niedogodności związane z dysfunkcją prawej ręki, co zważywszy na fakt, że jest ona praworęczna jest szczególnie dolegliwe. Przy czym dolegliwości ze strony ręki obejmują ograniczenie chwytu i uniemożliwiają wykonywanie takich czynności jak pisanie, pranie, jazda na rowerze, z którymi to czynnościami powódka nie miała przed wypadkiem trudności. Deformacja dłoni ma jeszcze dodatkowy aspekt – estetyczny. Dla powódki, która lubiła nosić biżuterię i pierścionki, jest to istotna dolegliwość. Wypadek miał także wpływ na życie emocjonalne powódki w dużym stopniu. Powódka doświadczyła traumy, niespodziewany uraz somatyczny który wiązał się z koniecznością podjęcia długotrwałego leczenia, a także czasowego unieruchomienia gipsowego, spowodował uczucie uzależnienia się od innych osób i braku samodzielności. Zasadzając kwotę zadośćuczynienia Sąd uwzględnił także długotrwałość procesu leczenia powódki, która najpierw przez 6 tygodni nosiła opatrunek gipsowy, a następnie poddana została długiej intensywnej rehabilitacji.

Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 19.500 złotych tytułem zadośćuczynienia, w tym kwotę 6.586,98 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Była to kwota pierwotnie dochodzona w pozwie. Sąd nie znalazł podstaw, aby zasądzić odsetki od tej kwoty od 25 stycznia 2015 roku. Po pierwsze w aktach szkodowych znajduje się wezwanie do zapłaty z dnia 7 stycznia 2015 roku (a nie jak wskazano omyłkowo 2014 roku), w którym

wezvano pozwanego do zapłaty kwoty 7.500 złotych bez sprecyzowania ile powódka żąda z tytułu zadośćuczynienia , a ile z tytułu odszkodowania. Nadto brak jest dowodu doręczenia pozwanemu tego wezwania. W związku z powyższym Sąd zasądził odsetki od kwot pierwotnie dochodzonych w pozwie od dnia następnego po dniu wydania decyzji kończącej postępowanie likwidacyjne, która nosi datę 22/05/2015 roku.

Od kwoty zadośćuczynienia wynikającej z rozszerzenia Sąd zasądził odsetki od dnia następnego po dniu doręczenia pisma pozwanemu, co miało miejsce 09/06/2017 roku.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Przechodząc do rozważań na temat należnego powódce odszkodowania stwierdzić należy, iż art. 361 § 2 k.c. wyraża przyjętą w polskim prawie cywilnym zasadę pełnego odszkodowania. Poszkodowany może zatem dochodzić naprawienia dotyczącego go uszczerbku występującego zarówno w postaci straty, którą poniósł w wyniku zdarzenia szkodzącego (damnum emergens), jak również nieuzyskanych przez niego korzyściach (lucrum cessans) [por. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Zasada pełnego odszkodowania (mity i rzeczywistość), w: L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar (red.), Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, Kraków 2005, s. 1069].

Powódka żądała zasądzenia na jej rzecz kwoty 50 złotych tytułem kosztów leków i kwoty 3.300 złotych tytułem kosztów opieki.

Ustalając wysokość odszkodowania Sąd uwzględnił poniesione przez powódkę wydatki na zakup leków na kwotę 50 zł, zgodnie z wnioskami opinii biegłego ortopedy, które Sąd przyjął za własne ustalenia. Biegły wskazywał, że to właśnie taka kwota stanowiła uzasadnione wydatki na leki po wypadku jakiemu uległa powódka.

Jeśli idzie o koszty udzielonej opieki, to żądana kwota także jest uzasadniona. Sąd bowiem ustalił, przyjmując w tym zakresie za własne wnioski biegłych, a przede wszystkim biegłej z zakresu rehabilitacji, że wskutek wypadku powódka wymagała opieki osób trzecich przez 6 tygodni po wypadku w wymiarze 3 godzin dziennie, a potem w okresie od 20 października 2014 roku do 31 stycznia 2015 roku wymagała pomocy w wymiarze 1 godziny dziennie.

Jako miarodajne do oceny kosztów opieki przyjęte zostały przez Sąd stawki stosowane przez Polski Komitet Pomocy Społecznej, które znane są Sądowi urzędowo (protokół rozprawy z dnia 26 czerwca 2017 roku) . Stawki te stosowane są na rynku usług opiekuńczych i to przez stowarzyszenie charytatywne, nie ma więc podstaw do twierdzenia, iż są one zawyżone. Nadto ceny te są cenami rynkowymi i jako takie pozostają miarodajne na potrzeby ustalenia odszkodowania (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 16 listopada 2012 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 798/12).

I tak stawka za godzinę usług opiekuńczych PKPS w dni powszednie wynosi 11 złotych za godzinę , a w dni wolne od pracy 22 złote za godzinę.

A zatem przez 6 tygodni po wypadku koszty opieki kształtowały się następująco:

30 dni po 3 godziny po 11 złotych = 990 złotych

12 dni po 3 godziny po 22 złote = 792 złote

A w okresie od 20/10/2014 do 31/01/2015 koszty opieki wyniosły:

70 dni po 1 godzinie po 11 złotych = 770 złotych

34 dni po 1 godzinie po 22 złote = 748 złotych.

Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 3.350 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia i opieki, w tym kwoty 50 złotych i 270 złotych (dochodzone pierwotnie w pozwie) z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Sąd nie znalazł podstaw, aby zasądzić odsetki od tych kwot od 25 stycznia 2015 roku, z przyczyn omówionych powyżej. W związku z powyższym Sąd zasądził odsetki od kwot pierwotnie dochodzonych w pozwie od dnia następnego po dniu wydania decyzji kończącej postępowanie likwidacyjne, która nosi datę 22/05/2015 roku.

Od kwoty 3.030 wynikającej z rozszerzenia Sąd zasądził odsetki od dnia następnego po dniu doręczenia pisma pozwanemu, co miało miejsce 09/06/2017 roku.

W pozostałym zakresie roszczenie o odsetki zostało oddalone.

Podstawę zasądzenia odsetek stanowi przepis art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od ubezpieczyciela określa art. 817 § 1 k.c. Jest to termin 30 dni od dnia otrzymania przez ubezpieczyciela zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, jest to termin 14 dni od wyjaśnienia tych okoliczności (art. 817 § 2 k.c.). Również zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z zm.) ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Niespełnienie świadczenia w terminie rodzi po stronie ubezpieczyciela konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 k.c.).

W ocenie Sądu pozwany przegrał niniejszą sprawę prawie w całości (powódka uległa tylko nieznacznie co do odsetek) i to jego winny obciążyć koszty procesu zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 100 kpc. Łącznie wszystkie koszty poniesione przez powódkę w sprawie wyniosły 2.147 złotych, złożyły się na nie: opłata od pozwu 375 zł, wynagrodzenie adwokata z opłatą skarbową 1.217 zł, zaliczka na poczet opinii biegłego 555 zł /k.76a/.

Na podstawie art. 113 ust. 1 uoks Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, które wyniosły 1.274,42 złote.

Na podstawie art. 82 i 84 uoks Sąd zwrócił powódce niewykorzystaną część zaliczki.